

## 29 MILIARDÓW ZŁOTYCH dla Ziemi Odzyskanych

### Nowy plan inwestycyjny preliniuje 34% wydatków państwa na ich odbudowę

WARSZAWA (PAP). Przedłożenie rządowe państwowego planu inwestycyjnego na rok 1947 zawiera ustawę inwestycyjną oraz projekt samego planu. Zgodnie z projektem ustawy, ogólna wartość inwestycji objętych planem państwowym na rok 1947 wynosi 85,4 miliardów zł ze środków krajowych. Prócz tego przewiduje się znaczne do-

stawy inwestycyjne z zagranicy w charakterze kredytowym, które pozwolą powiększyć globalną sumę nakładów inwestycyjnych na rok 1947 w ramach planu — ponad 106 miliardów złotych.

Z kwoty 65,4 miliardów złotych środków krajowych największą część preliniuje na inwestycje min. przemysłu —

28,1 miliardów zł, następnie na komunikację, żeglugę i porty 20 miliardów zł, na odbudowę 16 miliardów zł, na rolnictwo 9,8 miliardów zł. Inwestycje na Ziemiach Odzyskanych stanowią blisko 34 proc. ogółu nakładów, mianowicie kwotę prawie 29 miliardów zł.

Ustawa określa jednocześnie sposób sfinansowania wydat-

ków inwestycyjnych, przewidując następujący ich podział:

- a) dotacje i kredyty skarbowe przyniosą 22,6 miliardów zł
- b) kredyty bankowe 54,6 miliardów zł
- c) środki własne inwestujących 8,2 miliardów zł

Razem 85,4 miliardów zł

Plan inwestycyjny, skoordynowany z preliminarzem budżetowym stanowi nawałnię po-

ważny wysiłek w zakresie spotęgowania akcji odbudowy.

Mylą się ci wszyscy, którzy głosili fałszywe pogłoski o rzekomym zamknięciu naszych Ziemi Odzyskanych ze strony Rządu Polskiego i wyciągali stąd z gruntu fałszywe wnioski. Uchwalony w tych dniach w Warszawie plan inwestycyjny przewiduje na odbudowę Ziemi Zachodnich 29 miliardów złotych, co stanowi 34% wszystkich wydatków państwowych.

Słusznie powiedziasz ktoś, że Wrocław znajduje się pięć minut przed dwunastą. Zagrzebani w górach własnych śmieci i codziennych spraw nie dostrzegamy, że o nas myślą i na nas patrzą swoi i obcy. Wykając pesymistycznie na ciężkie warunki życia nie zdajemy sobie sprawy, że życie i praca nasza na tym terenie

jest czymś więcej, niż kręcenie się w zamkniętym kole naszych podwórkowych spraw. Godzina dwunasta Wrocławia wkrótce wybije. Raństwo spleśzy nam z ogromną pomocą. Z taką samą pomocą powinna ruszyć inicjatywa prywatna i całe społeczeństwo polskie, jeśli nie chce przeoczyć sposobnego momentu.

Potrzeba jedynie trochę szerszego oddechu, potrzeba spojrzeć ponad mury Wrocławia, Szeceńca czy Gorzowa. Takie spojrzenie wystarczy, a-bymy się przestali martwić odwołaniem wystawy wrocławskiej, a nabrali nowej chęci do pracy, która jest przecież także i przede wszystkim pracą dla naszego własnego, prywatnego dobra.

## Przed strajkiem przemysłu stalowego?

### Problem zwyczajki cen w Stanach Zjedn.

WASZYNGTON. (PAP) — Prezydent Truman i jego doradcy gospodarczy zajęli się obecnie przy-

gotowaniem sprawozdania o zwyczajce cen w Stanach Zjednoczonych i metodach przeciwstawienia się drożyznie.

Prezydent Truman zaznaczył kilkakrotnie w ciągu ostatnich tygodni, że jest zaniepokojony wzrostem kosztów utrzymania i możliwością nowych strajków dla poparcia żądań o zwyczajki cen. W kołach politycznych przypuszczają, że sprawozdanie Trumana będzie jednym z najważniejszych oświadczeń tego rodzaju od czasów Roosevelta. Sprawa drożyzny stała się głównym tematem dyskusji publicznej w ciągu ubiegłego tygodnia, przy czym słychać było wiele głosów niezadowolonych i krytyki. Pod wpływem tych nastrojów prezydent Truman postanowił plan działania. Pierwszą próbą w tym kierunku ma być odnowienie umów robotniczych w przemyśle stalowym w końcu bież. miesiąca. Bez względu na to, jak sprawa ta będzie załatwio-

na, będzie ona stanowiła wzór dla innych gałęzi masowej produkcji oraz wskaźnik dla cen wszystkich artykułów przemysłowych.

Zjednoczeni robotnicy przemysłu stalowego w Ameryce stwierdzili, że zyski w przemyśle stalowym są tak wielkie, iż zarobki można podnieść o 21% bez podwyższania cen. Jeśli żądania robotnicze nie będą uwzględnione, robotnicy przerwią pracę i przemysł stalowy zostanie uieruchomiony.

### Henryk Ford nie żyje

NOWY JORK (API). — Dzisiejszej nocy zmarł w Detroit, w wieku lat 83 właściciel słynnych fabryk samochodowych, Henryk Ford.

Ford był przeciwnikiem związków zawodowych. W r. 1937 rozpoczął walkę z przewodniczącym związków zawodowych CIO, Johnem Lewisem.

Na skutek strajków robotników, które miały miejsce na początku r. 1941 Ford zmuszony był zgodzić się na zawarcie kompromisu ze związkiem zawodowym i w czerwcu tego samego roku podpisał ze swymi robotnikami umowę zbiorową.

### Idylla w Moskwie

## Wymiana podarunków między ministrami

MOSKWA (API). — Brytyjski minister spraw zagr. Bevin, przesłał wczoraj min. Mołotowowi kompletne wydanie dzieł Szekspira oprawne w piękną czerwoną skórę.

Geneza tego podarku sięga pamiętne przedstawienie baletu Prokofiewa „Romeo i Julia” w Teatrze Wielkim w Moskwie, na którym obecni byli wszyscy czterej ministrowie i członkowie delegacji.

Bawiący w stolicy ZSRR Bevin zapytał wtedy Mołotowa, czy chętnie czytuje Szekspira. Mołotow odpowiedział: „jestem

jego wielbicielem. Niestety, nie mam obecnie czasu czytać jego dzieł, a poza tym trudno mi go studiować w oryginale”. Bevin, uśmiechając się dodał: „przyślę panu ministrowi ładne wydanie i niech pan spróbuje”. Właśnie wczoraj Bevin spełnił swą obietnicę.

Korespondent „Manchester Guardian” pisze w związku z tym „obaj ministrowie zapewne pomyśleli sobie: „jakie życie byłoby łatwe, gdyby można było być tak wspaniałomyślnym na konferencji”.

## „Będę zwiastunem dobrej woli i przyjaźni milionów”

### Oświadczenie Henry Wallace'a przed odlotem do Europy

NOWY JORK (PAP). — Przed odlotem do Wielkiej Brytanii Henry Wallace oświadczył, że będzie zwiastunem „dobrej woli i przyjaźni milionów” w krajach europejskich.

Następnie Wallace podkreślił konieczność jedności między wszystkimi narodami demokra-

tycznymi, ponieważ na jedności tej opiera się dobrobyt i pokój świata.

W sprawie pomocy dla Grecji i Turcji Wallace powiedział: „odnosiłem się przychylnie do programu pomocy dla Grecji, gdy byłem ministrem handlu, silnie go popierałem, gdy wszyscy byli przeciwko te-

mu. Nigdy jednak nie byłem za pomocą wojskową dla Grecji i obecnie również jestem jej przeciwny. Gdy zrezygnowałem z zajmowanego stanowiska, zakomunikowałem, że jestem przeciwny wszelkim formom imperializmu amerykańskiego, jak i brytyjskiego.

Podczas pobytu w Europie Wallace pragnie zaznajomić się z reakcją „szarego człowieka” na amerykańską politykę zagraniczną i ma nadzieję, że w dyskusji z przywódcami rządowymi znajdzie sposób wzmocnienia Narodów Zjednoczonych i okazania pomocy międzynarodowemu programowi odbudowy.

## Czy powstanie międzynarodowa armia Zjednoczonych Narodów?

NOWY JORK. (PAP) — Komitet Sztabowy ONZ przestudiował w przeciągu marca zasady zorganizowania sił zbrojnych ONZ. Prace komitetu dotyczyły dyspozycji Rady Bezpieczeństwa przez poszczególne członków ONZ, kwestii baz wojskowych oraz kierownictwa

strategicznego i dowództwa sił ONZ. Delegat francuski generał Pierre Billotte, który przewodniczył komitetowi w miesiącu marcu, przekazał obecnie kierownictwo generałowi Wasiliewowi, szefowi delegacji radzieckiej.

## Zagadnienie odszkodowań wojennych

Polska należy do państw jak najbardziej zainteresowanych kwestią odszkodowań wojennych. Ponieważ straty obrzytym. Mówią o tym cyfry, określające szkody wyrządzone w obiektach kultury i sztuki na 43%, szkolnictwo nasze zostało zniszczone w 58% przemysł i handel poniósł 35% strat, stan pogłowia zwierząt zmniejszył się o 60%. Ponieważ dalej obliczamy straty w zniszczonych budynkach mieszkalnych na wsi i w mieście. Ogółem przyjmuje się, że Polska poniosła na skutek działań wojennych 38% strat swego majątku narodowego.

Ogółem polskie straty wojenne obliczane są na kwotę 11,7 miliardów dolarów, nie wliczając w to szkód, które poniesliśmy na skutek niemieckich operacji finansowych na terenie naszego kraju.

Natychmiast po zakończeniu działań wojennych rozpoczęliśmy energiczną akcję rewindykacyjną. Polskie misje poszukiwały na terenie Niemiec, Austrii i Czechosłowacji: zabowanych przez okupanta obiektów. Odnaleziono wywiezione obiekty wartości 2 miliardów złotych (według cen z roku 1939). Do końca roku 1946 rewindykowano zaledwie na sumę 130 milionów złotych. Istnieje przypuszczenie, że uda

się ogółem rewindykować 400 milionów złotych, co stanowi wobec 11 miliardów dol. strat — niezwykle niski procent

Polska musi więc otrzymać odszkodowania od Niemiec. W tym celu zawarto umowę między rządem radzieckim i polskim w Moskwie, na podstawie której Polska otrzymała już 15% floty handlowej przekazanej ZSRR, a w trakcie demontażu znejdują się fabryki ze stref zachodnich, które ma otrzymać Polska. Otrzymujemy również odszkodowania w postaci towarów.

Polska korzysta więc z reparacji otrzymywanych przez Związek Radziecki z Niemiec Zachodnich.

Na podstawie umów poczdamskich ZSRR otrzymuje poza konfiskatą niemieckich urządzeń przemysłowych w strefie radzieckiej — 15 względnie 10% niemieckich urządzeń przemysłowych, które nie są tak koniecznie niemieckiej gospodarcze.

Ze względu na ciężkie straty, które poniosła w czasie wojny Polska musi bacznie śledzić kwestię reparacyjną.

Z polskiego punktu widzenia sprawy gospodarcze stanowią w traktacie pokojowym jedną z najważniejszych pozycji.

ZDZISŁAW JANKOWSKI

**B. burmistrz  
SWIDNICY  
skazany na 3 lata  
więzienia**

Patrz str. 5-ta

### Poszło o kobietę...

PARYŻ. (PAP) — Zgodnie z doniesieniami z Paryża, we wtorek rano, w starciu, jakie miało miejsce w poniedziałek w Casablance, we francuskim Maroku zginęło blisko 60 osób. Starcie nastąpiło w wyniku sprzeczki między żołnierzami senegalskimi a pewną kobietą marokańską. Zaatakowany przez kilku marokańczyków senegalczyk został poparty przez swych czarnych kolegów, którzy porwali karabin z pobliskich koszar i dali ognia. Około 60 marokańczyków poniosło śmierć, a wielu innych zostało rannych.



Wystąpienie de Gaulle'a w Bruneval i Strassburgu spotkało się z ożywioną polemiką całej prasy francuskiej.

W paryskim wydaniu „New York Herald Tribune” ukazał się artykuł Humphreya a zatytułowany „De Gaulle obserwuje i czeka”. Zdaniem Humphreya w kołach bliskich de Gaulle'a twierdzi się, że liczy on na powrót do władzy przed końcem tego roku.

De Gaulle poświęca obecnie czas studiom nad historią, ekonomią i zagadnieniami politycznymi, żywo interesując się badaniami nad energią atomową. Prace te mają na celu lepsze przygotowanie go do wzięcia na swe barki odpowiedzialności, jaka spada na męża stanu.

Czas tymczasem pracuje na korzyść de Gaulle'a. Wydarzenia w Indochinach i sytuacja ekonomiczna kraju, wywołując niezadowolenie w szerokich warstwach społeczeństwa francuskiego, wzmacniają prestiż de Gaulle'a. Sam generał zdaje sobie z tego dokładnie sprawę, pragnie on jednak, aby jego powrót do rządów odbył się bez zarzutów, iż pragnie władzy.

Jednym słowem de Gaulle, który raz już odegrał rolę zbawcy Francji pragnie obecnie odegrać tę rolę po raz drugi. Wbrew woli socjalistów i radykalów pragnie on oprzeć swój reżym na tych dwóch partiach. Jak również na partii MRP. W planach de Gaulle'a leży nadzieja na pogłębienie się kryzysu wewnętrznej we Francji, gdyż tylko w takiej sytuacji jego powrót do władzy nosiłby cechy apolitycznego patriotyzmu. A na tym zależy generałowi najbardziej.

Zarówno niezależna „Epoque”, jak i radykalna „Aurore” występują już dzisiaj gorąco w obronie de Gaulle'a. De Gaulle zaprzecza gorąco, jakoby chciał utworzyć jakąkolwiek nową partię. Wierzy on w utworzenie jednej wielkiej partii, pomimo jednak za przezeń zapoczątkował on już ruch polityczny, któremu na razie na imię „rewizjonizm”, a który zgrupuje wszystkich malkontentów i niezadowolonych. Jakkolwiek rząd francuski narazie nie występuje oficjalnie przeciw generałowi, jak to wynika z ostatnich rozmów premiera Ramadiera z de Gaulle'em, to jednak odebrano mu już prawo transmitowania jego przemówień przez radio.

Gen. de Gaulle pragnąłby w nieskończoność odgrywać rolę Joanny D'Arc z tą różnicą, że broń Boże nie chce walczyć z Anglikami. Istnieje jednak zasadnicza różnica między polem bitwy a zielonym stołem dyplomatów. Sama maska patriotyzmu nie wystarczy, aby wygrać batalię bez jednego wystrzału.

### Gen. Mac Narney w ONZ

BERLIN (API). — Gen. Mac Narney b. naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Europie mianowany ostatnio przewodniczącym delegacji amerykańskiej przy Ko-

### 50 tys. Polaków

pouróci z Francji do kraju

PARYŻ (PAP). — Wychodząca w Paryżu „Jedność Polska” zamieszcza specjalny artykuł

### „Batory” płynie do Nowego Jorku

LONDYN (PAP). — W sobotę, dnia 5 bm. odpłynął z Southampton do Nowego Jorku polski transatlantyk pasażerski linii Gdynia — Ameryka „Batory”. Jest to pierwsza po wojnie podróż „Batorego” przez Ocean pod polską banderą. EKSPORT nasz przewyższa import

# „Związek zbieraczy kitu”<sup>1)</sup> Za granicą o Polsce

## toczył wojnę z ZSRR

— Ignac! Gratuluję ci zimnej krwi — mówi 17-letni uczeń do 16-letniego

SZCZECIN. (API) — 5 marca br. został zastrzelony w Białogardzie oficer radziecki Włodzimierz Nowak. Zabójcą jest 16-letni uczeń 2-jej klasy państw. gimnazjum i liceum w Białogardzie Ignacy Stachów. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń aresztowano w dniach 15 i 17 marca 12-tych młodych chłopców. Już wstępne badania i śledztwo wykazało, że ma się tu do czynienia z organizacją o strukturze NSZ-u.

Rozprawa sądowa, którą przeprowadził na sesji wyjazdowej w Białogardzie. Rejonowy Sąd Wojskowy ze Szczecina ujawniła szczegóły, które stały się oskarżeniem pod adresem atmosfery panującej w niektórych domach rodzicielskich i wśród pewnych grup nauczycielskich.

Podczas trwającego 2 dni procesu największe zdenerwowanie okazuje „wódz”, 17-letni Ryszard Pszczółkowski, uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej. Wzruszenie słyszy się w głosie 16-letn. Lesława Gajewskiego, ucznia 2-jej klasy gimn. Morderca Stachów Ignacy, szczupły, a zaciętej drobnej twarzy, chło-

### mordercy

piec, który w okresie popełnienia przestępstwa miał zaledwie 15 lat, pozuje najwyraźniej na „bohatera”. Chłopcy nie tają niczego. Wszyscy zaczęli w roku 1945 na pozór zupełnie niewinnie. Założycielem początkowej organizacji był Gajewski Lesław, który ubiegał się w tym okresie czasu o względy swojej koleżanki szkolnej 17-letniej Ludomily Potulbińskiej. W obawie przed ewentualnymi ryczałami Gajewski zawiązał wśród swoich kolegów szkolnej ławy związek, który miał mu udzielać pomocy w wypadku, gdy zajdzie potrzeba, by kogoś pobić lub usunąć któregoś z wielbieli jego narzeczonej. Każdy z członków zawiązanej organizacji zobowiązał się do udzielania wzajemnej pomocy również i w innych wypadkach. Po pewnym czasie organizacji nadano pod wpływem przeczytania jakiejś książki nazwę „Związek zbieraczy kitu”. Stachów rzucił myśl, aby każdy z członków tego związku zaopatrzył się w broń. Broń postanowiono zdobyć przez rozbrajanie żołnierzy radzieckich

lub innych uzbrojonych osób. W tym celu młodzi konspiratorzy wychodzili kilkakrotnie na miasto, aby rozbroić żołnierzy radzieckich. Organizacja przybrała nazwę „Wolnych strzelców”. Członkowie jej nie rezygnują z zamiaru zdobycia broni, gdyż jak twierdzi jeden z przywódców Pszczółkowski, „konferencja w Moskwie nie da wyników i dojdzie do wojny ze Związkiem Radzieckim”.

5-go marca br. Pszczółkowski, Stachów, Szymański i Gajewski robili nowy wypad na miasto. Późnym wieczorem spojkał na rynku jakiegoś oficera radzieckiego. Wystrzelił z pistoletu i położył go Stachów.

Jak pochylłem się nad nim to mi się zdawało, że jeszcze się ruszał, ale wyjęłem mu z kadury pistolet i pobiegłem za kolegami — opowiada Stachów.

„My na odgłos strzału zaczęliśmy uciekać — mówi w swoich wspomnieniach Pszczółkowski. Gdy Stachów nas potem dopędził i pokazał zdobytą broń, powiedziałem mu tylko: „Ignac, gratuluję ci zimnej krwi”. Po tym sukcesie Pszczółkowski wraz ze swoimi podwładnymi planował nowy napad. Akcja miała się odbyć 15 marca. Udaromnił ją pierwsze aresztowanie.

Wszyscy oskarżeni przyznają się do winy. 3-go kwietnia w godzinach popołudniowych przewodniczący Sądu odczytał wyrok skazujący: Pszczółkowskiego na 12 lat więzienia, Stachowa 10 lat więzienia, Szymmańskiego jako Ormowca sądowo-petnoletniego 10 lat więzienia, Gajewskiego 6 lat więzienia, Janusza 6 lat, Sergieja 2 lata z zawieszeniem na 5 lat, Maulta na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Ułupa na 3 lata, Goroka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Bronica na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Mileckiego na 3 lata (na podstawie amnestii został zwolniony).

7-miu oskarżonych wyszło na wolność. Sąd powodował się przy wyroku młodym wiekiem oskarżonych.

### Sejm zbierze się 16 kwietnia

WARSZAWA. (PAP) — Biuro Sejmu zawiadamia, że marszałek Sejmu ustawodawczego otrzymał w dniu dzisiejszym następujące zarządzenie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 kwietnia 1947 r. w sprawie zwołania sesji Sejmu Ustawodawczego.

Na podstawie art. 7 ust. 1 usta-

wy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na sesję w dniu 15 kwietnia 1947 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów  
(—) J. Cyrankiewicz

### Czy Hoess zostanie stracony w Oświęcimiu?

Jak donosi warszawska prasa Najw. Trybunał Narodowy rozwał kwestię ewent. wykonania wyroku śmierci na Hoessie w Oświęcimiu, a nie w więzieniu Mokotowskim. Decyzja w tym względzie będzie ogłoszona w wypadku odrzucenia przez Prezydenta RP próby o ułaskawienie. Stosownie do obowiązujących przepisów orzeczony wyrok śmierci podlega wykonaniu jedynie przez powieszenie.

Powieszenie Hoessa w Oświęcimiu stanowiłoby zadośćuczynienie dla więźniów Oświęcimia. Największy prześladowca zginie w miejscu katowni. W obrębie osławionego 11 bloku śmierci przetrwała po dzień dzisiejszy szubienica, budowana jeszcze w czasie panowania Hoessa w Oświęcimiu. Hoess zawisnie na szubienicy, stawianej z własnego rozkazu.

W razie wybrania Oświęcimia,

wykonanie wyroku powierzone będzie prokuratorowi Sądu Okręgowego w Wadowicach, jako terytorialnie właściwemu.

# Wywiad generała Clay'a

MOSKWA (PAP) — Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Sojuszniczej Radzie Kontroli generał Clay opuścił Moskwę. W wywiadzie udzielonym przed wyjazdem korespondentowi dziennika „New York Herald Tribune” generał Clay podkreślił, że został wezwany przez ministra Marshalla do Moskwy na dwa dni, celem udzielenia delegacji amerykańskiej dodatkowych informacji. Wskutek nawału pracy musiał jednakże zatrzymać się w Moskwie dwa tygodnie, przy czym brał udział w pracach komisji koordynacyjnej.

Po spełnieniu swoich zadań wraca obecnie na swe stanowisko do Berlina.

Oceniając dotychczasowe wyniki konferencji moskiewskiej — gen. Clay oświadczył, iż mimo, że ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie reparacji i stopnia decentralizacji Niemiec nie należy za patrywać się pesymistycznie na do-

tyczasowe wyniki konferencji. Ministrowie w wielu sprawach uzgodnili swe stanowisko i posunęli się w swych pracach znacznie naprzód, udzielając Radzie Kontroli szeregu cennych instrukcji, które przyczynią

### Don Juan contra gen. Franco

LONDYN (obsł. wł.). — Kandydat do tronu hiszpańskiego don Juan w swoim przemówieniu, skierowanym do członków rządu republikańskiego oświadczył, że rodzaj monarchii proponowanej przez gen. Franco jest próbą wprowadzenia na stałe rządów autokratycznych. Okres istnienia tego rodzaju rządów minął już dawno — zakończył don Juan.

się do polepszenia sytuacji w Niemczech.

Generał Clay zdementował pogłoski jakoby wyjazd jego z Moskwy spowodowany został rozczarowaniem dotychczasowymi wynikami konferencji. Podkreślił on, że porozumienie osiągnięte w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji i demokracji Niemiec w znacznym stopniu ułatwi prace Sojuszniczej Rady Kontroli. Podstawowe znaczenie ma zdaniem generała Clay'a zbieżność poglądów w sprawie jednolitej gospodarczej Niemiec, choć porozumienie w tej sprawie zależy od uzgodnienia poglądów w sprawie reparacji. Ministrowie uzgodnili swe stanowiska w zagadnieniach zasadniczych a następnie przedstawia swe poglądy rządowi i narodom swych krajów z tym, żeby na swym następnym spotkaniu mogli określić granice wzajemnych ustępstw.

Generał Clay podkreślił, że więcej nie można było oczekiwać od konferencji moskiewskiej, i przypomniał, że przygotowanie traktatów pokojowych dla satelitów Niemiec trwało ponad rok a konferencja moskiewska jest dopiero pierwszym krokiem, zmierzającym do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Generał Clay wyraził nadzieję, że Sojusznicy Rada Kontroli otrzyma również w wyniku dalszych obrad Rady Ministrów instrukcje w sprawie ustroju politycznego Niemiec i w sprawie osób deportowanych. Umożliwi to Sojuszniczej Radzie Kontroli przygotowanie projektów dla następnej sesji Rady Ministrów.

### ...z listów do redakcji tyg. „PRZYJACIEL”

Kochany „PRZYJACIELU”

Już drugi rok kupujemy w naszej szkole

Tygodnik dla starszych dzieci

p. 1. „Przyjaciel”. Obroncie uczęszciliśmy do klasy VII szkoły powszechnej w Chmielowie, gdzie do tej pory za podręcznik do języka polskiego służy nam „Przyjaciel”. Wykorzystujemy każdy ustepek i wierszyk w nim napisany.

Dziękuję, K. K. w Chmielowie



# ZYWE REPARACJE z Niemiec na usługach anglosasów

Czy mogą one  
wpłynąć na utrwa-  
lenie pokoju  
światowego?

Duże poruszenie amerykańskiej opinii publicznej wywołał niedawny protest grupy wybitnych uczonych z *Einsteinem* i *Bellem* na czele przeciwko angażowaniu przez władze Stanów Zjednoczonych niemieckich uczonych, specjalistów od wyszukiwania środków i narzędzi masowego niszczenia ludności.

## Plują sobie teraz w brodę

Uczni amerykańscy, wśród których było niemało ludzi ideowych, o wysokim poziomie etyki społecznej, zdecydowanych antyfaszystów, oddali w czasie wojny swemu rządowi nieocenione usługi. Im to zawdzięczać należy wynalazek broni atomowej i szereg innych niezmiernie doskonałych wynalazków, które znakomicie przyspieszyły godzinę zwycięstwa. Ci szlachetni idealisci w prostocie ducha mniemali, że pracą swoją przyczynią się do zniszczenia ostatniego bastionu agresji i imperializmu. Potem, według głębokiego przekonania tych kapłanów wiedzy, miała nastąpić w świecie era powszechnego pokoju i szczęścia.

Doznali jednak gorzkiego rozczarowania. Zniszczenie faszyzmu nie usunęło całkowicie groźby nowej wojny. Bomba atomowa stała się w powojennych stosunkach między narodowych narzędziem szantażu i presji politycznej, do głosu doszła ostawiona „diplomacja atomowa“.

W szeregach uczonych idealistów zapanowała konsternacja. Ich zaklinania, apele do sumienia odpowiedzialnych mężów stanu, wołania o solidarność międzynarodową, spotkały się z pogardliwym wzruszeniem ramion, jako dokuczliwe gwałcenie nieszkodliwych maniaków. A teraz spadł nowy cios: ma sowe sprowadzanie do Stanów niemieckich fabrykantów śmierci.

## Służą nowym panom

Jak wiadomo, hitleryzm zmobilizował pracownie i laboratoria naukowe dla potrzeb wojennych. Uczni niemieccy, wśród których było sporo nazwisk o rozgłosie światowym, gorliwie wzięli się do naukowego przygotowania zwycię-

stwa, do wyszukiwania coraz to skuteczniejszych środków śmiercionośnych. Nie jest dziś tajemnicą, że gdyby nie piorunujące tempo inwazji, gdyby Niemcy zdołali się utrzymać na powierzchni jeszcze przez kilka miesięcy, zgotowałyby one swym przeciwnikom niejedną przykrą niespodziankę. Zwłaszcza badania nad zastosowaniem dla celów wojennych energii atomowej, były w Niemczech daleko posunięte.

Amerikanie, zdaje się, tylko o niewiele długości wyprzedzili Niemców. Pod względem zaś opracowania zagadnienia pocisków rakietowych, Niemcy prześcignęli swych przeciwników.

Dziś hitlerowscy fizycy, chemicy, specjaliści z różnych dziedzin techniki jadą za Ocean. Uzyskują tu nieograniczone możliwości pracy, doskonale warunki materialne z perspektywą uzyskania obywatelstwa amerykańskiego. Będą służyli

nowym panom tak, jak służyli poprzednio Hitlerowi, chyba nie dla dobra pokoju.

## Nawet mordercy z obozów śmierci

Amerykańskie czynniki rządowe zamierzają sprowadzić dla potrzeb wojska i floty przeszło tysiąc uczonych niemieckich, a niezależnie od tego poważniejszą ich ilość według zamówień i „obstalunków“ trustów przemysłowych. Zwraca uwagę skwapliwe ściąganie bakteriologów niemieckich, wśród których niemało „poszczycić się“ może poważną ilością „doświadczeń naukowych“, dokonanych w obozach śmierci.

Import tego, naukowego żywego towaru jest traktowany jako swego rodzaju przedmiot reparacji, przypadający zwycięzcom od pokonanych Niemiec. Ten rodzaj repara-

cji ma pod wieloma względami większą wartość, niż reparacje w walorach materialnych.

## Anglicy nie pozostają w tyle

Ale tego rodzaju „żywe repara-cje“ ściągają od Niemiec nie tylko Amerykanie. Anglicy również nie chcą się dać zdystansować swym sprzymierzeńcom zaoceanicznym. Jeszcze przed zakończeniem wojny, podczas ofensywy na Zachodzie udało się zagarnąć oddziałom brytyjskim znaczną grupę specjalistów niemieckich, szczególnie z dziedziny energii atomowej, oraz nowoczesnego uzbrojenia. Zostali oni niezwłocznie na samolotach przerzuceni do Anglii, gdzie pracują dotąd. To towarzystwo później znacznie się zwiększyło. Według danych „Timesa“, Anglicy mają do swej dyspozycji niemieckich specjali-

stów z dziedziny fizycznych i technicznych badań nad energią atomową, ekspertów zbrojeniowych, personel inżynieryjno-techniczny, oraz ekspertów przemysłowych.

Za przykładem metropolii chętnie ściągają do siebie uczonych i specjalistów niemieckich również dominia brytyjskie.

W grudniu 1946 r. premier australijski Chieffley oświadczył, że sprawa wyzyskania wiedzy i doświadczenia uczonych niemieckich posiada pierwszorzędne znaczenie. Nie obwiązując w bawełnę, dodał przytem, iż uważać to trzeba za najcenniejszą formę reparacji ze strony pokonanego wroga.

Te fakty i okoliczności budzą w skołatanej wojną świecie zrozumiałe obawy i troskę. Zastrzyk niemiecki do imperialistycznego organizmu anglo-saskiego nie przystuży się bynajmniej dziełu utrwalenia pokoju światowego. J.W.

# KTO ma CZAD — ma AFRYKĘ!

Kolumna francuska przeszła Saharę zostawiając za sobą wrzaski aut, szkielety wielbłądów i ludzi

Przejście Sahary szlakiem niewolniczych karawan na przestrzeni 4 tys. km, dokonane w bogatym w wydarzenia roku 1943, było jednym z najbardziej błyskotliwych czynów bojowych armii francuskiej w drugiej wojnie światowej.

Cała wyprawa wojskowa, składająca się z dział, samolotów, samochodów i nieozbrojonych w pustyni wielbłądów po pięciu tygodniach marszu przedostała się na tyły niczego nie podejrzewającego gen. Rommela. Oto szczegóły tego przemarszu, na którego czele stał płk. Ingold.

Ingold, obecnie generał, ma twarz spaloną wiewrami morza i pustyni. Brał udział w pierwszej wojnie światowej, był ciężko ranny. Był skazany na śmierć przez rząd Vichy po załamaniu się Francji w roku 1940.

Ingold znalazł się na schyłku roku 1940 na południowym skraju Sahary, w Fort Lamy, gdzie się tworzył ośrodek Resistance, „żołnierzy wiary“ w nieśmiertelność Francji. W Fort Lamy 26. 8. 1940 r. zapadło postanowienie kontynuowania walki. Meharyści, kawaleria tubylec na wielbłądach grozili, że o ile załoga Fort Lamy nie uczyni tego, to oni meharyści pójdą do Anglików. A było przecież podówczas niezwykle łatwo dla Murzynów wyzbyć się panowania garści Francuzów.

„PUŁK MARSZOWY CZADU“  
Tam, w Fort Lamy — mówi Ingold — generał Leclerc powierzył

mi zorganizowanie „marszowego pułku Czadu“, który następnie stał się jedną z najbardziej znanych jednostek wojskowych w drugiej wojnie światowej\*).

Okrężnymi, niewiarogodnymi drogami otrzymaliśmy 40 dział Boforsa, które brały udział w walkach pod Narvikiem. Trudy życia w pustynnym terenie wycisnęły jednak swe piętno na żołnierza. Twarze były zapadnięte, usta spękane... Mieliliśmy już dużo ofiar w czasie niekończących się patroli w pustyni.

Przygotowaliśmy prowiant i benzynę na 10 miesięcy. Poza tym skrycie poczyniliśmy zapasy poza liniami Wiochów. W walce z pustką, młotem i nicością nie mieliśmy nikąd pomocy.

## ROMMEL WYSYŁA PATROLE

Na północy, w napoty nie zbadanym masywie górskim Tibesti, w tym pustynnym bastionie Afryki, trzymano w febrze i burzach piaskowych wymyśloną linię obrony przeciwko dywizjom „Osi“. Ale w ciągu całych trzech lat Włosi się nie zjawili. Raz tylko Rommel wysłał silny batalion na rozpoznanie w kierunku południowym, lecz oddział ten na Francuzów nie natrafił.

To go uspokoiło: dotychczas nikt nie przebył Sahary od Czadu w

\*) W Brazzaville założono szkołę wojskową, szkolącą młodych oficerów.

kierunku północnym. Przestrzeń co najmniej trzech tysięcy km bezwodnych piasków pustyni zdawała się być najlepszą osłoną flanki korpusu Rommela.

## KOLUMNY INGOLDA WYRUSZA

Oddział bojowy mojej kolumny liczył 550 Europejczyków, 2.700 tubylec, 350 pojazdów. Oddział transportowy składał się z 115 białych, 1.400 tubylec, 440 pojazdów, 18 samolotów. Mimo wszelkich apelów do przeczności i gorliwości naszych ludzi była to straszliwa walka o wodę i studnię, troska o zatarcie śladów, walka z piaskiem, zjadającym płuca silnikiem, bohaterka walka z zimnem, gdyż w obawie przed odbiciem promieni słonecznych musieliśmy usunąć wszystkie szyby i w czasie lodowatej nocy saharijskiej jechać bez wszelkiej osłony.

Wskutek raptownej zmiany temperatury pękły zbiorniki wody. Tak... — mówi generał z błyskiem w oczach — była to epopeja płonących samochodów i pędzących po diunach rozchukanych wielbłądów.

## Pismo „RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY“

— to codzienny doradca każdego zakładu pracy. Wszelkoniem informuje o wydarzeniach i zagadnieniach gospodarczych, społecznych i politycznych.



MŁODA RZECZPOSPOLITA

K 896

## Punkt obserwacyjny

# Tęcza nad Wrocławiem

Gdy tłumy wrocławian w Wielki Piątek po odwiedzeniu Grobów opuszczały świątynie naszego miasta — w godzinach przedwieczornych — nad Wrocławiem ukazała się tęcza.

Wielki, barwny łuk opasał miasto. Czyżby wytrysł nagle sноп kolorowych kropli wody z nurtów Odry?

W dniu, który kończył okres żałoby — pojawiła się tęcza, zwiastun czasów pogody i spokoju. Szarość dni zimy ustępowała miejsca promienistej, kwiecistej wiosnie.

W tej tęczy — my mieszkańcy okaleczonego tak bardzo miasta,

gdzie uśmiech jest równie rzadki jak kwiaty, widzieliśmy symbol lepszych dni, gdy powoli zblizniać się będą rany wojenne.

Kontrast szarego nieba z kolorową gamą — przykuwał nasz wzrok.

Wrocław jest jakby jedną wielką pustynią kamienną. Idzie się tu kilometrami całymi, a wzrok wyszukuje wśród gruzów oazy jakiejś.

Jedną z takich oaz jest oscalała wśród ruin trzynastowiecznego kościoła św. Wojciecha — kapliczka bł. Czesława.

Wśród gruzów krząta się samotny człowiek i ubiera kwiatami pustą kapliczkę.

Lecz są już oazy — tak rojne i gwarne, jak ta na Sepolnie. Tamtejszy kościół parafialny nie może już pomieścić wszystkich parafian.

Bo też Sepolno bardzo dosłownie wzięło do serca zalecenie „crescite et multiplicamini“. W drugi Dzień Wielkiej Nocy odbyło się tam „tylko“ 35 chrztów i 15 ślubów.

Kościół po Alleluja wypełnił się kwileniem niemowląt. Było to nie mniej radosne Alleluja.

A niemowlętom chciałby wtórować nowy dzwon „Jacek“, nazwany tak na cześć syna ziemi śląskiej św. Jacka Odrowąża, który również tego dnia otrzymał chrzest i przybrany pięknie wstęgami czeka na moment, by z wieży kościelnej — pozdrowić drugi kościół sepoliński, jaki musi być tam niewątpliwie otwarty, gdyż parafia rośnie jak na drożdżach.

Przed procesją rezurekcyjną z Prokatedry, jeden z księży wyszedł na ambonę i prosił zebranych, by w czasie śpiewu „Alleluja“ trzymali się ściśle melodii podanej przez organy, a transmitowanej na Plac Wolności przez głośniki.

Wielotysięczny bowiem tłum składał się z przybyszów ze wszystkich stron Polski, gdzie śpiewa się „Alleluja“ w rozmaitych tonacjach.

We Wrocławiu śpiew musi być jednakowy, wspólny.

Tu otrzymujemy lekcję śpiewu zgodnego.

We wszystkich jednostkach wojskowych garnizonu wrocławskiego, jak też całej ziemi dolnośląskiej odbyły się urządzone staraniem wielce zasłużonego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza uroczyste święcone.

Spółceństwo wrocławskie gościło serdecznie swych żołnierzy.

Nie zapomniano też o chorych w szpitalach. Wszyscy chorzy żołnierze otrzymali paczki świąteczne.

Tęcza nad miastem oznaczała też tęczę Przymierza między Wojskiem i Narodem.

W procesjach rezurekcyjnych postępowały honorowe kompanie wojska. Padały tradycyjne salwy.

Wrocław jest miastem, które wytwarza dopiero swą tradycję. Niema tu jeszcze tradycji procesji wawelskiej i nie nadśłuchuje się dźwięków dzwonu Zygmuntońskiego.

Jednakże ci wszyscy, którzy przeżyli tu już jedną choćby Wielkanoc i którym miłym stał się widok Odry, czy sylwetka kamienia Rynku i Ratusza — nie zapomną tu tych dni świątecznych, gdy uczono się wspólnie, zgodnie śpiewać „Alleluja“.

ZBIGNIEW GROTOWSKI.



# Nasi partnerzy gospodarczy

## Składane domki, rudę, konie i bydło otrzymujemy ze Szwecji

Szwecja stała się dziś jednym z naszych najważniejszych partnerów gospodarczych. Dzięki naszemu eksportowi węgla możemy na półwyspie skandynawskim zająć ważne pozycje gospodarcze, zastępując w dużej mierze dawną niemiecką ekspansję ekonomiczną w kierunku północnym.

Ostatnio zawarliśmy ze Szwecją kilka ważnych układów. I tak umowa towarowa przewiduje, że wywóz Polski do Szwecji wyniesie w ciągu bieżącego roku 210 milionów koron szwedzkich.

### „CZARNA” WALUTA

Najważniejszym obiektem wywozowym jest tu węgiel, nasza „czarna waluta”. W roku bieżącym wywieziemy do Szwecji 3.000.000 ton węgla, na sumę 130.000.000 koron. Na pozostałe 210.000.000 koron złożą się zarówno surowce jak i fabrykaty.

### IMPORT ZE SZWECJI

Import ze Szwecji wyniesie około

100.000.000 koron. Przywóz obejmują w pierwszym rzędzie rudę żelazną i maszyny. Około 20.000.000 koron płacimy za pozatowarowe świadczenia szwedzkie, jak frachty, patenty itd. Około 90.000.000 koron możemy otrzymać w wolnych dewizach.

### KREDYT NA INWESTYCJE

Niezmiernie ważną jest dla nas umowa inwestycyjno - kredytowa, która umożliwia Polsce dokonania w Szwecji zakupów inwestycyjnych na sumę 400.000.000 koron.

W ramach tych kredytów przewidyje się następujące zakupy:

Urządzenia na cele elektryfikacyjne	101
inwestycyjne tele-komunikacyjne	78
maszyny i obrabiarki	40
inwestycje przemysłowe	142
3.000 domków składanych	21
konie i bydło	18
razem	400

Zamówienia inwestycyjne dokonywane będą w przeciągu 6 miesięcy.

### PODWYŻKA CENY WĘGLA

Korzystną jest dla nas również nowa umowa węglowa, podwyższająca cenę węgla o 20 procent.

### DOMKI FIŃSKIE

Zawarto też dodatkową umowę polsko - fińską, na podstawie której Finlandia wzamian za 1.000.000 ton polskiego węgla dostarczy nam 4000 domków fińskich, celulozę i miedź. Szwedzkie i fińskie domki przeznaczone są przede wszystkim dla górników - repatriantów, którzy wzmagają wydobycie węgla.

## Wpływy z mienia ponemieckiego

### tylko dla Ziemi Odzyskanych

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Wrocławiu odbyła się 2 b. m. konferencja z udziałem przedstawicieli Zarządu Miejskiego, Zrzeszenia Kupców, Izby Przemysłowo - Handlowej, Dolnośląskiego Banku Spółdzielczego, Izby Rzemieślniczej oraz Stowarzyszenia Za wodowego Przedsiębiorstw Budowlanych, na której szczegółowo rozpatrzono kwestię znacznego obciążenia Ziemi Odzyskanych opłatami wszelkiego rodzaju na rzecz Skarbu Państwa. M. in. w dyskusji wyrażono pogląd, że społeczeństwo miejscowe, obciążone normalnymi ciężarami podatkowymi i soecjalnymi, nie może podjąć równocześnie także obowiązkowi ponoszenia rozmaitych nadzwyczajnych świadczeń za meble, remanenty, urządzenia, za zakup zboża na siew, wynajem traktorów i t. p.

Ponieważ sumy tych należności przewyższają zdolność płatniczą ludności, składającej się z przeważającą część z repatriantów, pozbawionych zasobów kapitału, postanowiono przedstawić w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych ten stan rzeczy i wystąpić z prośbą, aby w interesie rozwoju życia gospodarczego i odbudowy oraz stworzenia lepszych warunków rozwoju osadnictwa wiejskiego i miejskiego, wszelkie fun-

duśże wpływające na Ziemiach Odzyskanych za mienie ponemieckie były zużywane wyłącznie na cele odbudowy i zagospodarowania Ziemi Zachodnich. W najbliższą środę, dnia 9 b. m. odbędzie się następne zebranie, na którym przedstawiciele wymienionych instytucji zapoznają się z projektem memoriału do Rządu, oraz wybiorą delegację, która go przedłoży w odnośnych Ministerstwach.

## Nowe krótkometrażówki

WARSZAWA (PAP.). — Dział produkcji „Filmu Polskiego” wypuścił ostatnio kilka nowych krótkometrażówek, a mianowicie: „W chłopskie ręce” — film propagando-

wy o spółdzielczości wiejskiej wg scenariusza J. Bajora Imstańskiego w reżyserii L. Buczkowskiego. Zdjęcia wykonał Stanisław Wohl, a muzykę skomponował Zygmunt Wichler. „W walce z U.P.A.” — przegląd wojskowy Polskiej kroniki filmowej, przedstawiający walki z terrorystycznymi bandami ukraińskimi. Zdjęcia wykonał Antoni Wawrzyński. „Ruch to zdrowie” — groteska kukielkowa produkcji studia filmów kukielkowych. Pomysł i realizacja Zenona Wasilewskiego. Zdjęcia Eugeniusza Hanemana.

Instytut filmowy wyprodukował ostatnio krótkometrażówki „Ludzie ognia i stali” — reportaż z pracy hutników, zrealizowany przez Aleksandra Świdwińskiego. Zdjęcia Franciszka Fuchsa. „Tak w każdym porcie” — film oświatowy wg scenariusza Ewy Szelburg - Zarebiny. Realizacja Kazimierza Czyńskiego. Zdjęcia Henryka Miszewskiego.

Wytwórnia filmów oświatowych „Instytutu Filmowego” w Żyrardowie wykonała ostatnio dwa filmy naukowe: „Motyle” i „Kształty ryb słodkowodnych”. Realizatorką obu tych filmów jest Maria Marczakowa. Zdjęcia wykonał Karol Marczak. Konsultacja naukowa mgr Sandera.

## Bilans handlowy Polski za styczeń i luty rb.

WARSZAWA (PAP.) Obroty handlowe Polski w lutym rb. Liczone wg cen światowych wyniosły dol. 7.212.000 — w imporcie i dol. 12.204.000 — w eksporcie. Przywóz obliczony po cenach krajowych wyniósł w lutym złotych 721.295 000 — wywóz zaś 1.779.081.000.

Analogiczne liczby za 2 pierwsze

miesiące roku 1947 wynoszą: przywóz — dol. 24.555.000 — wywóz — dol. 24.867.000. — W lutym przywóz — 2.221.384.000 — wywóz — 2.384.897.000. — Pewne zahamowanie obrotów w lutym spowodowane zostało głównie sparaliżowaniem transportu w całej Europie

## Rozmawiamy z Czytelnikami

Obywatelko E. M.! Nazwała się Pani „kobieta podziemia”, ale niesłusznie, z „podziemiem politycznym” nie ma Pani nic wspólnego; akcja amnestyjna również Pani nie dotyczy.

W okresie okupacji wyszła Pani zamąż za Niemca — i to funkcjo nariusza „Schutzpolizei”. Nie podpisała Pani „volkslisty” — to praw da; ale mąż wyrobił Pani niemieckie papiery i uchodziła Pani za Niemkę. Czy było to zaparciem się swej narodowości czyli zaprzęstwem, nie podejmujemy się tego problemu rozstrzygać, zwłaszcza że nieznane są nam bliższe okoliczności tej sprawy. Jest to rzecz specjalnych sądów, do których należy się zwrócić, aby przeprowadzić akcję rehabilitacyjną.

Od tego zależy wszystko: jeżeli sąd uzna, że postępowanie Pani było „volksdeutscherstwem”, amnestia wyłącza Panią; jeśli Sąd Pani uniewinni; to amnestia jest Jej zbędna. To jedno.

Punkt drugi — to sprawa Pani małżeństwa. Z listu nie wynika bynajmniej, że działała Pani pod przymusem. Wobec tego Pani małżeństwo z tym Niemcem jest ważne i bezprawnie używa Pani nazwiska pierwszego męża. To, że Pani wzięła ślub z Niemcem w kościele i nie posiada metryki ślubu cywilnego, w niczym sprawy nie zmienia, gdyż wedle ustaw niemieckich ślub cywilny musiał być również zawarty. Dopóki tak jest, nie może Pani wychodzić po raz trzeci za mąż. A więc czeka Panią nowe zadanie: trzeba sądownie przeprowadzić unieważnienie owego „niemieckiego małżeństwa”. Sądziemy, że o ile powiedzie się Pani akcja rehabilitacyjna, ta druga sprawa nie nastęrczy zbyt poważnych trudności.

Punkt trzeci: należy wszystko wyznać narzeczonemu. Zostawiam

na boku względy natury etycznej; ale to leży w interesie Pani. Sprawa ta na dłuższy dystans nie da się ukryć, wcześniej czy później wyjdzie na jaw, tym bardziej że wiedzą o tym ludzie w Pani rodzinnych stronach i że mąż Pani (Niemiec) żyje i zaprasza Ją do siebie. Lepiej więc samej wyjawie tę tajemnicę narzeczonemu, niż żyć w nerwowej dręczce w ciągłej obawie przed nieuniknionym skandalem. (to.).

## Teatr wesolego autoramentu

## Udana premiera „Mie Ziego początki”

Na początku ogarnęło nas przeżalenie, gdyśmy w okresie poprimaaprilisowym ujrzeni na murach naszego miasta plakaty zadrukowane jedynie do połowy.

Nie wiedzieliśmy, czy to wybuch strajku drukarzy, czy też organizatorem teatru zabrakło gotówki, aby zapłacić w 100 proc. afisz.

Okazało się jednak, że „połowiczny” afisz — zapowiadał premierę teatryku zasługującego w 100% na uznanie.

Jest to nie tylko, jak głosił plakat, „Teatr Wesolego Autoramentu” ale i „Teatr dobrych pomysłów”.

Jednym z doskonałych pomysłów twórców tej nowej scenki było zmuszenie Wrocławian do śmiechu. Było to zadanie ryzykowne. Wrocławian nie lubi się śmiać, bo albo pochodzi z Lwowa, albo z Warszawy i poza humorem tych specyficznych środowisk nie uznaje żadnego innego, albo też pochodzi z Krakowa, gdzie w ogóle uśmiech należy do złego tonu.

Eksperyment jednak udał się

Sala trzęsa się od śmiechu. Ba, powiecie — sztuka rozbawi publiczność, jeżeli na scenie jest taki potentat lechtania wszelkiej naszej pobudliwości jak Kurnakowicz. Teatryk jednak prócz Kurnakowicza posiada tysiąc innych atrakcji.

Przed wszystkim nie nuży. Nasi realizatorzy filmowi mogliby się tu czegoś nauczyć. Przedstawienie miało tempo, nie było ani jednej dłużyzny, a jedynym właściwie niepotrzebnym punktem programu była pauza.

Teatr Wesolego Autoramentu nie ma aspiracji do wystawiania okazałych, kosztownych rewii. Nie — tu nie można jeszcze ludzi oświecać, trzeba ich bawić. I to udało się w zupełności!

Teksty Jurandota, Dzieduszyckiego, Prutkowskiego, dr ABC. inż. Jed-en — bardzo dowcipne i bardzo pomysłowe. Oklaskiwano szczególnie „aktualia” wrocławskie. Bo też w naszym mieście byłoby z czego się śmiać, gdyby nie to, że częściej i z tych samych powodów ma się ochotę płakać.

## CO PISZA INNI

### Żyjemy rodzimą ideologią

W numerze wielkanocnym „Dziennika Polskiego” Stanisław Witold Balicki pisze z okazji Świąt.

W Wielkanocne właśnie święto staramy się robić jawny rachunek sumienia narodowego. I w oba święta, głoszące Miłość i Prawdę, przypominając, że kształtując i realizując program demokracji ludowej, jesteśmy w prostej linii dziedzicami polskiej idei postępu i sprawiedliwości. Nikogo niewolniczo nie nastawiamy, niczego nam nie narzucano.

Żyjemy rodzimą ideologią, postulowaną i wypracowaną pokoleniami przez najwłaściwszych w narodzie, szuka ona sobie najwłaściwszych form, zgodnych z odrębnością naszej psychiki i struktury społecznej i z nakazami jakie często tragicznych doświadczeń.

### Rewelacje ptk. Rzepeckiego na temat kampanii wrześniowej

Na łamach „Wieczoru Warszawskiego” ukazała się pierwsza część rewelacji ptk. Rzepeckiego, wicedyrektora Wojskowego Instytutu Naukowego na temat kampanii wrześniowej. Jest to wyjęty z pamiętnika „W Armii Kraków”. Armia ta, dowodzona przez gen. bryg. Szyłlinga, miała za zadanie bronić Zagłębia Śląskiego, a następnie ostanąć Kraków.

### Sytuacja z września

Jak wynika z rewelacji ptk. Rzepeckiego, sytuacja Armii „Kraków” w dniu 2 września przedstawiała się następująco: Na południowym skrzydle oboje od wschodu. Krakowska Brygada Kawalerii trzymała się dobrze, lecz jak wytrzyma trzeci dzień boju? Jeżeli zostanie pobita, nieprzyjaciel może uderzyć na Kraków. 7 D.P. aczkolwiek jeszcze nie walczyła, mogła być uwieczniona za straconą.

### Cała obrona wzięta w łeb

Już po południu — pisze ptk. Rzepecki — było dla mnie jasne, że cała nasza obrona wzięta w łeb i że już w drugim dniu wojny została przerwana „ostateczna linia obrony”. Jeżeli będziemy trwali w oporze to za 2-3 dni Armia „Kraków” ulegnie likwidacji.

Nie można jednak opuścić pierwszej linii obrony bez zgody Naczelnego Wodza. Ale nie tylko trzeba było zgody, żeby odejść, trzeba było wiedzieć — dokąd można odejść?

Jak wiadomo, nie było w tym celu przygotowane. Nie mieliśmy żadnej przygotowanej pozycji z tyłu ani na południe ani na północ od Wisły.

## NOTATNIK krajowy

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY MOSTÓW „Mostostal”, które odbudowało w ciągu niespełna roku most Poniatowski i 5 innych mostów, obecnie prowadzi prace nad odbudową mostów zniszczonych przez powódź. Poza tym wykonuje się dwa mosty dla Bułgarii oraz 30 projektów mostów dla kraju.

3.000 MASZYN DO SZYCIA otrzymała Rzemieślnicza Centrala Zbytu i zaopatrzenia z magazynów radzieckich. Maszyny te znajdują się we Wrocławiu, Kluczborku, Szczecinie i Opolu.

MOŻLIWOŚĆ PRODUKCJI PORCELANY w Polsce dzięki nowoczesnie urządzonej fabrykom na Ziemiach Odzyskanych są bardzo wielkie. Przemysł porcelanowy nie tylko zaspakaja rynek wewnętrzny, lecz pracuje również na eksport. Porcelanę luksusową, hotelową itd. eksportowaliśmy do Stanów Zjednoczonych, Danii, Belgii, Szwecji i ZSRR.

PIERWSZY MIODODAJNY PARK zakłada na terenie Polski Związek Pszczelarzy na terenie 9 i pół hektara w Dęborycach w województwie lubelskim. Będą tam prowadzone badania w kierunku wyboru najkorzystniejszej dla hodowli pszczoł roślinności.

## Amerikan e piszą HISTORIĘ WOJNY!

Już ukazała się książka:

## „Druga Wojna Światowa” napisana przez U.S.I.S.

Biuo Informacyjne Stanow Zjednoczonych Materiał zaczerpnięty ze źródeł Wywiadu Wojskowego Departamentu Wojny w Waszyngtonie.

Jest to krótka historia wojny napisana w formie reportażu, obejmująca cały okres wojny światowej od 1939 do 1945 roku. Książka zawiera 20 map obrazujących najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej.

Książkę tą winni wszyscy przeczytać!

Książka ta winna się znaleźć w każdym domu! wydawnictwo „PRZEBÓD” Kraków Harmelicha 6 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

K 971



# ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

## Trzebnica

**Trzebnica — ofiarom powodzi**  
(GIEC.) Odbiło się tutaj zebranie przedstawicieli społeczeństwa i władz, na którym jednogłośnie powołano Powiatowy Komitet Pomocy Osobom dotkniętym powodzią. Jednocześnie powołano komitety: miejskie, gminne i gromadzkie, które od dnia 1. IV. 47 r. rozpoczęły zbieranie ofiar na rzecz powodzi.

### W Trzebnicy już orzą

(GIEC.) Rolnicy już przystąpili do orki. W akcji jesiennej zaorano 40 proc. ha. ogólnej powierzchni ornej, obecnie robione są starania aby zaorać w 100 proc. cały obszar. Jak donoszą z terenu, szybkie topnienie śniegu wytepiło myszy, które zniszczyły w ubiegłym roku większą część pól.

### Przykładne kary dla Niemców

(GIEC.) Z końcem marca br. odbyła się w Trzebnicy rozprawa przeciw zbrodniarzom hitlerowskim, którzy w czasie okupacji znęcali się nad Polakami:

Schinke Erna — członek partii NSDAP, wydała żandarmowi niemieńca Polaka, który zmarł w obozie, była na usługach żandarmerii — skazana została na 3 lata więzienia i pozbawiona praw na lat 3.

Elfrida Wende — przewodnicząca Frauenschaftu, biła Polaków, twierdziła że wszystkich ich należy wystrzelać, jednego z robotników na skutek jej doniesienia wysłano do oświecimia, gdzie zmarł — skazana została na 6 lat więzienia i pozbawiona praw na lat 5.

## Wałbrzych

### Jeszcze w sprawie szczepionek

W połowie marca donosiliśmy w jednym z numerów naszego pisma wzmiankę pt. „pokątna szczepionka“ o zamieszkałym w Wałbrzychu przy ul. 22 Lipca 208 — który chcąc uodpornić swój świniński przychówek (10) pozbawił go życia zaszczepiając mu nieznaną sobie bliżej szczepionkę. Obecnie dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł o nowych szczegółach tej niecodziennej sprawy. Na życzenie ob. por. Grudkowskiego prostujemy jednocześnie jakoby on je osobiście — szczepił, lecz faktem jest, że świnię szczepił weterynarz Martynowicz. Ponieważ i sta uśmierconych świni nie zamykała się w liczbie 10, b) wskutek tej samej szczepionki padło 18 świni w Szpitalu Spółki Brackiej — dziwnym wypadkiem „błogosławione“ szczepionki zajęły się nareszcie Władze Śledcze.

## Świdnica

# Były prezydent Świdnicy

## Feliks Olczyk

### skazany na 3 lat więzienia za nadużycia

(Ja) Zapadł wyrok w sensacyjnym procesie byłego prezydenta miasta Olczyka, oskarżonego o nadużycia i aresztowanego w grudniu ub. roku. Spośród 16 punktów aktu oskarżenia, wygotowanego przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami, sąd uznał go winnym w 11 wypadkach, wymierzając mu szereg kar od pół do trzech lat więzienia.

Po zastosowaniu amnestii sąd wymierzył Olczykowi łączną karę 3 lat bezwzględnej więzienia. Sąd wziął pod uwagę czystą przeszłość oskarżonego i jego zasługi położone przy po-

lonizacji Świdnicy w okresie jego urzędowania, z drugiej jednak strony oparł się na opinii wyrażonej w toku procesu przez inspektorów Komisji Specjalnej, iż gospodarkę w Świdnicy prowadzono tak chaotycznie, jak w żadnym innym mieście Dolnego Śląska w tym czasie.

Drugi oskarżony, b. dyr. Przedsiębiorstw Miejskich inż. Sommer, otrzymał również karę trzech lat bezwzględnej więzienia. W przeciwieństwie do Olczyka przyznał się on zresztą w dochodzeniu do większości zarzucanych mu przestępstw.

Oskarżeni: b. dyr. elektrowni Sy-

fert i b. kierownik stołówki miejskiej Dernołki otrzymali po dwa lata więzienia, którą to karę darowano im za pełnię na podstawie amnestii. Oskarżonego Bąkowskiego sąd całkowicie uniewinnił.

Powództwo cywilne, wniesione przez Zarząd Miejski przeciw Sommerowi na sumę z górą 400.000 złotych sąd postanowił pozostawić bez rozpatrzenia.

## Żary

# Jeszcze w sprawie Oltmansa

Ze starostwa powiatowego w Żarach otrzymaliśmy list tamtejszego starosty z prośbą o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

„W dzienniku „Słowo Polskie“ Nr. 91 w dziale „Ziemia Odzyskana“ znalazł się artykuł z Jeleniej Góry pod tytułem „Niemiec i szaber na 10 milionów zł.“

W artykule tym znalazło się moje nazwisko, że jakoby będąc burmistrzem w Szklarskiej Porębie, podpisywałem in blanco Niemcom urzędowe formularze, uprawniające ich do pozostania na terenie Szklarskiej Poręby, przez co utrudniałem wysiedlenie Niemców.

Pewna ilość takich formularzy znalazła się w posiadaniu Niemca Oltmansa Oli przy rewizji w jego willi.

W związku z powyższym wyjaśniam:

1. Niemiec Oltmans Oli był agentem dyrektora muzeum Jeleniogórskiego — Borkowskiego, dla którego gromadził dywany, kryształ, obraby do muzeum.

2. Dokumenty Oltmans posiadał z Ministerstwa Kultury i Sztuki wyrobione przez ob. Borkowskiego

3. W swoim czasie, a nawet i obecnie są wydawane zaświadczenia Niemcom, pracownikom polskich instytucji, zabezpieczające przed szabrami i wysiedleniem. Dokumenty takie były i są wystawiane tylko na podstawie urzędowych zaświadczeń odpowiednich władz, jak w tym wypadku na zasadzie dokumentów wystawionych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Prawdopodobnie jako burmistrz Szklarskiej Poręby podpisałem taki

## Lwówek

### Dom Kultury Robotniczej

Na posiedzeniu MRN. w Lwówku Śląskim uchwalono przyznać obiekt przy ul. Chrobrego 2 dla Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

### Akcja pomocy dla powodzi

(O) Powiatowa Rada Narodowa w Lwówku Śląskim uchwaliła przyznać 100.000 zł. na pomoc dla osób dotkniętych powodzią.

Dzięki inicjatywie MRN w Swieradowie Zdroju zastosowano tam system łańcuskowy, który powinien w rezultacie dać dobre wyniki. Poza tym we wszystkich gminach i gromadach postanowiono urządzić zbiórki uliczne dla powodzi.

## Jelenia Góra

# Remont Domu Kultury

Ukonstytuował się Zarząd Komitetu Wykonawczego Odbudowy Domu Kultury w Jeleniej Górze. Przewodniczącym obrano dyr. Kurczewskiego, wiceprzewodniczącym Broniarkę, skarbnikiem dyr. Niedźwiedzkiego, sekretarzem Ressa, ref. prop. - prasowym red. Piątkę.

Postanowiono tymczasem rozpocząć prace. Najpierw wykona się niezbędne instalacje elektryczne, kanalizacyjne i wodociągowe, następnie roboty malarskie. Równocześnie przeprowadzi się remont sceny. Jaknajbliższe uruchomienie sceny i uprzystępnienie Domu Kul-

tury poszczególnym objazdowym zespołom artystycznym, da w rezultacie poważne dochody, które z kolei umożliwią dalsze kontynuowanie prac renowacyjnych.

Komitet Odbudowy Domu Kultury, który utworzył w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Jeleniej Górze kon'co, wypuszcza specjalne cegiełki na sumę 1 miliona zł. Szereg firm i przedsiębiorstw zadeklarowało swoją gotowość przyjęcia z pomocą akcji odbudowy przez wykonanie pewnych robót na miejscu.

### CZY CZYTAŁEŚ JUŻ

podwójny, świąteczny numer 14-15 (123-124) czołowego tygodnika literackiego

# „Odrodzenie“

Numer zawiera bogatą i urozmaiconą treść m. in.

*Sprawozdanie z kongresu P. E. N. Clubów w Sztokholmie — J. Parandowskiego. — Wspomnienia o Gabrielu Korbutie i jego bibliotece — J. Krzyżanowski i M. Danilewiczowej, artykuły: Zb. Przygórskiego o polskiej tradycji kulturalnej Warmii i Mazurów, S. Polaka o przekładach poetyckich, Z. Bieńkowskiego o teatrze francuskim. Perspektywy filmu polskiego omawia A. Bohdziewicz, życie muzyczne Warszawy przedstawia J. Kuryluk.*

Numer bogato ilustrowany.

K 968

# Świnoujście - nadmorskie uzdrowisko

Ujście Odry, podzielone jest na trzy ramiona dwoma wypami Uznam i Woliń. Zachodnie ramie o długości około 40 km, nosi nazwę Płany, środkowe Swinia ma długość 10 km i jest najkrótszą drogą między Bałtykiem a portem w Szczecinie. Ramie zachodnie Dziwna jest bardzo kręte o długości 20 km.

Nad środkowym ramieniem, biorąc od niego nazwę, leży miasto port i uzdrowisko Swinoujście. Położone jest ono na północno-wschodnim krańcu wyspy Uznam. Położenie to sprawia, że Swinoujście jest jedną z najpiękniejszych miejscowości na naszym wybrzeżu, będąc jednocześnie awanportem Szczecina.

### Z DZIEJÓW PORTU

Świnoujście już we wczesnym średniowieczu było węzłowym portem dla żeglarzy ziem leżących we wszystkich kierunkach. W Swinoujściu stykały się interesy handlowe i polityczne Słowian i Niemców. Tu

urządzali swe punkty wypadowe Wikingowie.

W okresie tym miasto należało do księstw szczecińskich. Kosztem ich utrzymana była strażnica, o której pierwsze wzmianki mamy z roku 1181. Zadaniem jej była ochrona portu i księżęcej stacji celnej.

W pierwszych latach wojny trzydziestoletniej Wallenstein wybudował tu port, którego zadaniem było osłanianie ujścia Swini.

Po pokoju westfalskim Szwedzi zaniedbali Swinoujście, kierując żeglugę na sąsiednią Płanę. Na mocy traktatu sztokholmskiego Prusacy zajmują Swinoujście i w r. 1738 rozpoczynają pogłębianie koryta Swini i rozbudowę portu ukończono w roku 1780.

### KONKURENT SZCZECINA

Ruch handlowy w Swinoujściu wzrasta się tak, że port ten konkuruje ze Szczecinem. Posiada on własną flotę handlową, na której wy-

wozi sól do Prus Wschodnich, drzewo budulcowe do Francji i Hiszpanii, drzewo i zboże do Skandynawii i Holandii. Import obejmuje herbatę, płótno, jedwab i węgiel z Anglii, kawę i towary kolonialne z Ameryki. Handel ten rozwija się zwłaszcza w okresie wojny niepodległościowej amerykańskiej w 1773-1784 i w czasie wojny francusko-angielskiej 1801-1805. W latach następujących w związku z diokadą angielską, handel zamiera, by znów odżył w czasie wojny krymskiej 1851-1856, gdy cały handel rosyjski morski kieruje się przez ten port. Po tym okresie prawie cały obrót towarowy przebiegał przez Szczecin.

W połowie XIX wieku Prusacy fortyfikują Swinoujście, budując dwie baterie nadbrzeżne po obu brzegach ujścia Swini. W roku 1876 Swinoujście zostaje połączone linią kolejową w 1927 Niemcy wybudowali tu lotnisko.

### ZNACZENIE HANDLOWE

Port w Swinoujściu posiada dość dobre połączenie. Od strony morza jest dobrze osłonięty, ma szerokie wejście o dużej głębokości. Baseny portowe ciągną się wzdłuż lewego brzegu Swini. Dwa z nich przeznaczone są dla rybaków, trzeci dla

statków oceanicznych. Wejście do portu chronione jest przez dwa mola. Port czynny jest cały rok.

Mimo tak korzystnego położenia Swinoujście musiało oddać cały ruch towarowy Szczecinowi, który leżąc w głębi ładu pozwala na wykorzystanie dodatkowych 70 kilometrów taniej drogi wodnej. Natomiast większość ruchu pasażerskiego jest zgrupowana w tym porcie. Ilość pasażerów, która przeszła przez port w Swinoujściu w roku 1921 wynosiła 20 tysięcy osób, a w 1939 już 55.400 osób. Poza tym Swinoujście wykorzystywane jest jako awanport Szczecina. Ludność miasta szybko wzrastała. W 1760 miasto liczyło 1075 mieszkańców, zaś w 1938 — 22.643 mieszkańców. Na ten szybki wzrost miasta złożyły się przede wszystkim wspomniane warunki uzdrowiskowe. Pierwsi kuracjusze pojawili się w 1824 roku, a przy końcu XIX wieku ilość ich przekraczała 20 tysięcy. Oprócz doskonałej plaży i leśnej okolicy, w Swinoujściu znajdują się wody solankowe o dużych własnościach leczniczych.

Przemysł miejscowy służy głównie dla zaspokojenia potrzeb miasta i okolicy. Najsilniej rozwinięty jest

przemysł rybny oraz stocznie rybackie.

### UZDROWISKO

Świnoujście w przyszłości posiada dwa kierunki rozwoju jako port i jako uzdrowisko. Są wszelkie dane na to, że rozwój Swinoujścia będzie w przyszłości odbywał się pod oboma względami w znacznie szybszym tempie niż dotychczas. Wątpliwa jest natomiast rzecz, czy port w Swinoujściu będzie punktem węzłowym i dla żeglugi pasażerskiej z portami bałtyckimi, położonymi na wschód od niego, możliwym jest natomiast, że odegra on pewną rolę w połączeniach żeglugowych z portami północno-zachodniego Bałtyku.

Natomiast pod względem uzdrowiskowym Swinoujście bezwzględnie wysunie się na pierwsze miejsce wśród naszych nadmorskich miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych. Nie posiadaliśmy dotychczas uzdrowiska tego rodzaju, które by łączyło kąpiele morskie z solankami. Aby się to stało, potrzebna jest odpowiednia propaganda i stworzenie odpowiednich warunków pobytu dla przybywających tu kuracjuszy. Oczywiście możliwe to będzie z chwilą całkowitego przejęcia przez naszą administrację obu portów w Szczecinie i Swinoujściu.



**Pieniądże na ulicy**

Jesteśmy obecnie w okresie „wiosennych porządków”. Wrocławianie, posłuszni wezwaniu Z. M. składają śmiecie i odpadki przed domami i wyglądają niecierpliwie zjawienia się wozu Z.O.M., któryby je uprzyścipl.

Obserwując te sterty śmiecia i rupieci, ze zdumieniem spostrzegamy, ile wartościowych rzeczy leży prosto na ulicy i nikt się o nie nie troszczy. Najrozmaitsze puszkę od konserw, żelazo, butelki, guma kości, makulatura zalegają ulice. Wszystko ładuje się na wozy i zakopuje się poza miastem.

Istnieją we Wrocławiu zbiornice odpadków, lecz jakoś na zewnątrz nie widać ich działalności. W swoim czasie była mowa o zorganizowaniu na szerszą skalę odpowiedniej akcji zbierania odpadków, do której miano wciągnąć szkoły, harcerstwo itp. Jak dotychczas skończyło się na projekcie.

Może jednak jakaś instytucja społeczna zainteresowała by się bliżej tą sprawą i zajęła się poważnie zbierką odpadków w naszym mieście? W tej chwili pieniądze prosto leżą na ulicy, a nikt nie kwapi się ich zbierać.

TUWICZ



**Świecone wśród żołnierzy**

Do przodujących organizacji społecznych Dolnego Śląska należy niewątpliwie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które rozciąga serdeczną opiekę nie tylko nad żołnierzami służby czynnej, lecz również i nad zdemobilizowanymi.

Towarzystwo to posiada swe trzy siedziby w pięknej dzielnicy wrocławskiej na Zaciszu. Dzięki zapobiegliwości zarządu — wyremontowano już trzy budynki. W jednym z nich znalazła pomieszczenie gospoda żołnierska oraz schronisko dla zdemobilizowanych. Żołnierze opuszczający szeregi znajdują tu pełną pomoc i opiekę.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, nie korzystając z żadnej subwencji, opiera się wyłącznie na składkach członkowskich i ofiarności społeczeństwa.

W Wielką Sobotę w pięknie przybranych salach świetlicowych domu przy ul. Paderewskiego 7 —

zgrupowali się przy stołach wielkanoconych delegacje żołnierskie ze wszystkich jednostek garnizonu wrocławskiego oraz zdemobilizowani.

W zastępstwie dowódcy OW IV gen. broni Popławskiego przybył pułk. Lipiński, zaś ze Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość mjr. Bartosz. Przybyli również przedstawiciele partii, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zebranych powitał w serdecznych słowach prezes Zarządu Okręgu Dolno Śląskiego TPZ kpt. Karol Lipski. W przemówieniu swym podkreślił, że TPZ opiekuje się zarówno żołnierzami w szeregach, jak i tymi, którzy po opuszczeniu Armii szukają pracy. Przemówienie swe kpt. Lipski zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta RP oraz Wojska Polskiego. Następnie kpt. Lipski poprosił ks. Dorożyńskiego o poświęcenie stołów wielkanoconych.

Ks. Dorożyński dokonał poświęcenia, poczem wygłosił przemówienie do zebranych. Zebrani jednominutowym milczeniem uczcili pamięć poległych i zmarłych towarzyszy broni, oraz ostatnio poległego gen. broni Świerczewskiego.

Następnie zabrał głos, powitany owacyjnie przez obecnych płk. Li-

piński, który w mocnych, żołnierskich słowach złożył życzenia wielkanocone obecnym. Pułkownik Lipiński mówił o bojach Wojska Polskiego, które doprowadziły do Wyzwolenia Polski.

Zebrani zgotowali serdeczną owację na cześć gen. Popławskiego i płk. Lipińskiego.

Po przemówieniach przedstawiciele organizacji robotniczych i z Pafawagu oraz młodzieżowych odbyła się część artystyczna, w której wystąpił doskonały chór rewersersów z Oficerskiej Szkoły Saperskiej, zbierając długo trwającą oklaski.

Zebrani żołnierze oraz zdemobilizowani podejmowani byli serdecznie przez kpt. Lipskiego oraz szędziego Majewskiego, sekretarza Zarządu Okręgowego TPZ. (gz)

**Ul. A. Wiwulskiego**

Dzielnice willową na Biskupinie przecina eliptyczną linią duża a wąska uliczka, nazwana imieniem popularnego rzeźbiarza i architekta zarazem Antoniego Wiwulskiego. Antoni Wiwulski urodził się w roku 1877. Początkowo studia politechniczne odbył w Wiedniu, a następnie wyjechał do Paryża, gdzie dalej kształcił się w rzeźbiarstwie. Głównym dziełem Antoniego Wiwulskiego jest pomnik Grunwaldzki w Krakowie, który Narodowi Polakom w pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem ofiarował wielki pianista Ignacy Paderewski. Oprócz tego według jego planu wybudowano w Wilnie pomnik na Górze Trzechkrzyżskiej oraz kaptiec w Szydłowie. Oprócz tego rzeźbił pomnik Tadeusza Kościuszki w kościele św. Jana w Warszawie. Antoni Wiwulski zmarł w roku 1919.

Ulica A. Wiwulskiego nie uległa żadnemu zniszczeniu wojennemu. Wszystkie domki są zamieszkałe, a w ogródkach widać już właścicieli pracujących przy grządkach i kłombach. Jeszcze tydzień lub dwa, a ogródki przy ul. Wiwulskiego, starannie utrzymane, będą z pewnością ozdobą całej dzielnicy.

H. MUSZ

**Nasz konkurs**

W dzisiejszym numerze „Słowa” zamieszczamy dalszy kupon konkursowy i prosimy naszych Czytelników o nadsyłanie odcinków kuponowych dokładnie wypełnionych z dołączeniem odpowiedniej notatki.

Przypominamy, że w naszym konkursie wiosennym p.t. „Usuwamy ślady niemieczyny we Wrocławiu” może brać udział każdy Czytelnik Słowa Polskiego przez nadsyłanie

notatek, wskazujących treść napisów niemieckich, miejsca ich umieszczenia oraz przynależności posesji, na której taka „pamiątka” się znajduje.

Jako nagrody przewidziane są nowości książkowe, które zostaną rozdane między uczestników konkursu, w ilości 4 egzempl. tygodniowo. Konkurs trwa do końca kwietnia br.

**Wypadki... kradzieże**

**Bierzmowanie na Karłowicach**  
na Karłowicach J.E. Biskup Milik do (Y) W kościele OO Franciszkanów kona w nadechodzący piątek, o godz. 8 rano bierzmowana dzieci szkolnych. Osoby dorosłe, które by również chciały przystąpić do bierzmowania, muszą do dn. 9 bm. włącznie zawiadomić o tym kancelarię parafialną.

**Wiekanocony dekoracja**  
(Y) Wydział Sieci Gazowni Miejskiej w sposób pomysłowy oświetlił w czasie Świąt ścianę kościoła św. Bonifacego (Plac Strzelecki). Przygotował na niej wykonany z dzurkowanych rurek, napis „Alleluja”. Ponadto napisano umieszczono krzyż, zaś obok napisu dwie pochodnie. Całość połączono z siecią gazową. Wydobytą przez otwory gaz wieczorem zapalano a plomien sprawiał wrażenie efektownego neonu.

**Pomysłowi oszuści**  
(Y) MO zatrzymała Edwarda Plechala (lat 24) i Henryka Słowińskiego (lat 25), którzy podejrzani są o nielegalny handel alunem. Istnieją poszlaki, że alun sprzedawali oni jako kwasek cytrynowy. Pomysłowych handlarzy przesłano do Komisji Specjalnej, alun w ilości 35 kg. skonfiskowano.

**Trup nowocrodka**  
(Y) Przy ul. Monte Cassino 64 znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, w wieku około 3 tygodni. Tłuczona rana na głowie wskazuje, że dziecko zostało zabite. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

**Kom. Wojewódzka M.O. ofiarowała dzwon dla Sępolna**

W drugi dzień Wielkiej Nocy odbyła się w kościele parafialnym na Sępolnie uroczystość poświęcenia dzwonu, ofiarowanego kościołowi przez Komendę Wojewódzką M. O.

Poświęcenia dzwonu dokonał w obecności licznych parafian ks. proboszcz Jaroszek. Dzwon otrzymał imię „Jaśka”.

Rodzicami chrzestnymi byli m. inn. dyr. Juszczycki z inż. Tyszkową oraz dyr. Woźniakiewicz z ob. Wolniewiczową.

Do zebranych parafian przemówił ks. Jaroszek. Dzwon będzie nibawem umieszczony na wieży kościoła sępolńskiego.

**Książki drożeją**

(K-i) Niektóre księgarnie podniosły ceny na książki od 20 do 25 proc. od 1 bm., inne zaś — od 15 bm.

Podwyżki motywowane są wzrostem kosztów w drukarniach i intro-ligatorniach

**Wrocław się wnet zazieleni**

Wrocław posiadał 35 tysięcy drzew alejowych. Przeszło 20 tysięcy zniszczyła wojna. Ale kto potrafi liczyć, ile drzew i krzewów wyciąga zachłanność i głupota?

Stosunki się już na tyle unormowały, że przyszedł czas i na „estetykę”. Pomyślano o drzewach, krzewach i trawnikach. Jeżeli zamierzone projekty uda się w pełni zrealizować, kamienne śródmieście Wrocławia wnet zazieleni się, przy najmniej w niektórych punktach. Wydział Plantacji Miejskiej otrzymał kredyty z Ministerstwa Odbudowy i już od grudnia ub. r. zaczął prace wstępne. Oczyszczono drzewa przy fosach, poobcinano gałęzie suche, uszkodzone lub wybujałe. Po przerwie zimowej podjęto oczyszczanie drzew na Placu Staszica, Placu Kościuski i placu przy ul. Pomorskiej. Równocześnie przysięgano do poważnych robót na Sępolnie, w t. zw. Parku Szczytnickim (koło Hali Stulecia). Robotnicy zasypują lejce bombowe, karczują pnie, podcinają fachowo krzewy i drzewa. Wśród drzew znajdują się tam lipy, przycinane niegdyś na kształt skrzynek. Ogrodnicy przywrócili im obecnie ten kształt. Na pobliskich ulicach (Mickiewicza, Olszewskiego, Orłowskiego) przystrzyżono żywopłoty o łącznej długości 10 tys. metrów.

Wszystkiego się w tym roku zrobić nie da. Brak fachowych pracowników, poza tym przeszkadzają groby, których na placach i skwerach miasta jest około 3 tysięcy. Obecnie przystępuje się do ekshumacji grobów z Placu Staszica (ca. 280). Będzie to wstęp do całkowitego uporządkowania placu, który obecnie jest na pół cmentarzem, na pół zaś publicznym śmietnikiem.

**Huragan zwałił ściany**

(y) Poniedziałkowy huragan spowodował we Wrocławiu oberwanie się licznych gzymsów oraz zawalenie kilku ścian. Między innymi zawałiła się część ściany trzypiętrowego, wyburzonego domu przy ul. Ogrodowej 85. Wypadek nastąpił około godziny 9 wieczorem. Gruz zasypał jezdnię powodując przerwę w ruchu tramwajowym, która trwała do godz. 7 rano we wtorek. Gruz usunął brygada pracowników tramwajowych. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Wydział Plantacji zapowiada urządzenie zieleńców, kwietników, a nawet ławek dla spacerowiczów. W podobny sposób ma być uporządkowany Plac Legnicki. Zamierza się również ożywić zieleń Rynek.

Najwięcej wysiłku i pieniędzy pochłania karczowanie. Przeprowadza się je obecnie tylko w wypadkach najkonieczniejszych. Zasadniczo Wydział Plantacji odkłada tę pracę na lato, kiedy nie będzie już można wykonywać innych prac ogrodniczych. Kierownictwo marzy o pomocy saperów. Nie wiemy, czy ta pomoc jest możliwa i czy wypadła by taniej, ale spróbować nie zawadzi. Tempo pracy byłoby na pewno przyspieszone. A o to idzie, bo można by już w jesieni zapelnąć dwudziestotysięczny ubytek w drzewostanie. (war)

Wiosenny Konkurs „SŁOWA POLSKIEGO”  
**Kupon Konkursowy**  
Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_  
UWAGA: Do kuponu należy dołączyć notatkę konkursową.

**Spacerem po Wrocławiu**

**20 razy**  
Znane jest wszystkim dobrze miłe powiedzonko „kawałek”, którym ludzie interesu zwykli nazwać banknot tysiąc-złotowy. Źródło powstania „kawałka” doszukiwać się trzeba chyba w Warszawie, gdzie kwitnie umiejętność tworzenia neo-

logizmów i eufemistycznych określeń.

Wrocław, jak się okazuje, nie pozostaje za stolicą w tyle i dodał do słownika powojennych powiedzonek również jeden wyraz a raczej określenie. Niedawno w okolicy Hali Targowej zaczął mnie elegancki jegomość, proponując sprzedaż narzutki. „A cena?”

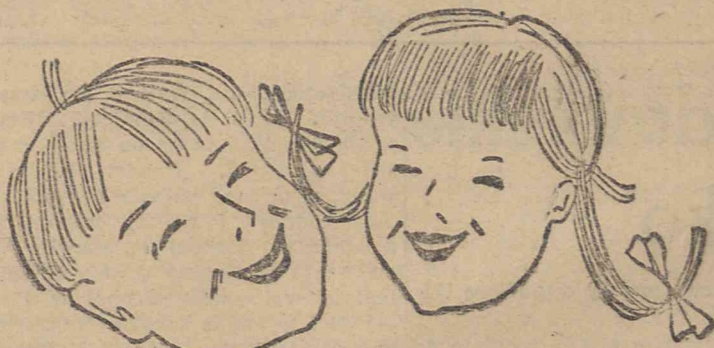
— 20 RAZY — odpowiedział wprzejmie, co tłumaczyć można dowolnie na „20 kawałków” lub 20 ty sięcy.

Oczywiście nie stać mnie było na „20 razy”, ale chętnie wlepiłbym sprzedającemu „25 razy...” za tak słone ceny.

**Pierwsza klasa wysiada, druga popycha**

Wyjazd na święta. Co za rozkosz dwudniowego odpoczynku, nieróbsstwa i obżarstwa gdzieś w majomnych czy u krewnych. Zwłaszcza, gdy zawsze usłużny „Orbis” oferuje sprzedaż biletów drugiej klasy, którą jechać można wygodnie i spokojnie aż do miejsca przeznaczenia. Biorąc rzecz bardziej realnie, nie wygląda to znów tak idealnie. Na kilka dni przed świętami pociągi oblepione były ludźmi wiszącymi na: buforach, schodkach, dachach, tendrach itp. Obojętnie czy miał bilet drugiej czy trzeciej klasy. Po cóż więc ten droższy bilet drugiej klasy?

DWAJOT.



Uśmiech dziecka — radość w domu...  
mała suma — wiele szczęścia  
dla Zosićki, Andzi, Heli,  
małej Stasi, większej Eli,  
dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i ładny wierszyk  
dla każdego w swojej treści  
zapewnia Wam stale

„Swierszczyk”

Do nabycia w kioskach gazetowych

Cena zł 10.-







# Gwiazda - Bielowianka 9:7

W dniu 7. 4. br. odbyły się w przepięknej sali Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr. 1 w Bielawie towarzyskie zawody bokserkie zakończone zwycięstwem ósemki wrocławskiej.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie i były emocjonujące, trzy mając widowieństwo w stałym napięciu. Drużyna wrocławska była technicznie lepsza od surowych zawodników „Bielawianki”, którzy przedstawiają się b. dobrze kondycyjnie. — Z „Gwiazdy” należy wyróżnić Korca i Goldmana, z „Bielawianki” Jeża i Wysockiego.

Wyniki poszczególnych walk:

Papierowa: Goldman (Gw) — Włodarczyk II (B). W I rundzie po wymianie ciosów Goldman rzuca przeciwnika na deskę. W dwóch dalszych Goldman wysoko punktuje swego twardego nadzwyczaj przeciwnika. Wygrywa wysoko na punkty Goldman.

Musza: Brodzki (Gw) — Włodarczyk I (B). Brodzki stoczył bardzo ładną walkę z Włodarczykiem I. W I rundzie przeważa Brodzki, zasypuje ciosami przeciwnika i wygrywa wysoko. — II runda na ogół wyrównana. W III-ciej z początku przeważa Włodarczyk, ale końcówka znów należy do Brodzkiego. Obaj

kończą walkę wyczerpani. Wynik nierozstrzygnięty zastużony.

Kogucia: Korb (Gw) — Namysłowski. W I rundzie mimo upamięnienia wygrywa wysoko Korb. W II i III-ciej druzgocą przewagę ma Korb, który w III rundzie masakruje Namysłowskiego. Wygrywa na punkty Korb.

Piórkowa: Kurz (Gw) — Kozłowski (B). I runda w całości należy do Kurza. W II rundzie po zainkasowaniu silnego ciosu podbrodkowego Kozłowski (Biel.) poddaje się.

Lekka: Jakubowicz (Gw) — Jeż (B). Kończący się już Jakubowicz przegrywa przez k.o. w I rundzie z dorobym Jeżem.

Półśrednia: Kofarski (Gw) — Osieja (B). Walka chaotyczna. — Obaj chodzą odkryci przy stałej wymianie ciosów. W III rundzie obaj są wyraźnie wyczerpani. Wygrywa na punkty Osieja.

Średnia: Feldman (G) — Wysocki (B). I rundę wysoko wygrywa Wysocki, który poluje na k.o. — W II rundzie po zainkasowaniu silnego ciosu Feldmana daje się wyliczyć.

Półciężka: Doner (G) — Kłos (B). Wygrywa przez dyskwalifikację przeciwnika Doner (Gw).

## Przyczyny wiatru

Wiatry wywołuje różnica ciśnienia atmosferycznego. Powietrze przemieszcza się — z miejsc, gdzie ciśnienie jest większe, ku miejscom o mniejszym ciśnieniu.

Pozatem wiatry są wywoływane różnicą temperatur, oraz poziomów poszczególnych miejscowości.

Szybkość wiatru jest tym większa, im większy jest spadek ciśnienia.

### ROZA WIATRÓW

Kierunek wiatru oznacza się według tej strony widnokręgu, z której wiatr wieje. Nie jest to miarodajny kierunek ruchu obłoków, prądy powietrzne bowiem na dużej wysokości są inne, niż przy powierzchni ziemi.

To, co nazywamy wiatrem — to prąd powietrzny na wysokości od 10 do 80 metrów ponad ziemią.

Istnieje osiem zasadniczych kierunków wiatru (t. zw. róża wiatrów), w związku z czterema stronami świata. Stacje meteorologiczne pełniące codzienną służbę synoptyczną, oznaczają kierunek wiatrów jeszcze dokładniej, określając dodatkowo osiem pośrednich kierunków wiatru.

### WIATROMIERZE

Na stacjach polskiej sieci meteorologicznej używany jest wiatromierz Wida. Jest to skomplikowany przyrząd, najeżony strzałkami i pręcikami, służący do oceny prędkości i kierunku wiatru. Wiatromierz umieszcza się w takim miejscu, aby przewyższał pobliskie domy i drzewa, tak więc, że wiatr dobiega do niego bez przeszkód ze wszystkich stron. Niekiedy wiatromierz umieszczony jest na dachu i przymocowany do piorunochrona. Przytwierdzają go czasem do słupa telegraficznego. Bardziej dokładnych pomiarów wiatru dokonuje się na przyrządzie Robinsona o konstrukcji łyżkowej. Są to dwa ruchome pręty ułożone na krzyż, zaopatrzone w końcach, w blaszane półkoliste osze (łyżki), zwrócone w kierunku przeciwnych stron. Do prętów dołączony jest mechanizm, który obroty i podający w metrach drogę wiatru.

Kiedy obserwacja przyrządów jest utrudniona, meteorolodzy określają wiatry według skali (0—12) Beauforta, który w ten sposób stopniuje się wiatru:

- 1 — wiatr bardzo słaby, dym podnosi się prosto w górę;
- 2 — wiatr dość słaby, odczuwa się go na twarzy;
- 3 — wiatr słaby, porusza liście;
- 4 — wiatr umiarkowany — porusza gałązki;
- 5 — wiatr średni — porusza gałęzie;

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej. Ogłoszenia wymiarowe. Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklam po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

7 — wiatr mocny — porusza słabsze pnie;

9 — wiatr — przenosi niezbyt wielkie przedmioty;

10 — wiatr — gwałtowny — łamie gałęzie;

12 — huragan — rozważa kominy, wyrwa drzewa.

Jak widzimy określenie siły wiatru wg. Beauforta, nie jest zbyt skomplikowane. Każdy czytelnik może więc zabawić się w meteorologa.

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

P.M.S. Zakłady we Wrocławiu—Swojcu, ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjne na terenie Zakładów P.M.S. we Wrocławiu — Swojcu.

Słabe kosztorysy otrzymać można w Zakładach P.M.S. we Wrocławiu — Swojcu.

W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na roboty kanalizacyjne” — należy składać w biurze Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojcu do godziny 11-tej, 12 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadialny na sumę 10.000 zł. — Otwarcie ofert nastąpi po godzinie 11.30 dnia 12 kwietnia 1947 r. w zakładach PMS we Wrocławiu — Swojcu.

Oferta obowiązuje ośmiodziesiąt dni od dnia otwarcia.

Zakłady P.M.S. zastrzegają sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- 2) Wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
- 3) Zwiększenia, lub zmniejszenia ilości robót.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 14-tu dni po otwarciu ofert.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław  
(—) Inż. J. SAWICKI

## PORZĄDKOWANIE MIASTA

W ramach szeroko zakrojonej przez Zarząd Miejski m. Wrocławia, — akcji uporządkowania miasta, Oddział Ogrodnictwa Miejskiego przystępuje z dniem 8 bm. do prac związanych z likwidacją prowizorycznego, wojennego cmentarza położonego na pl. Staszica.

Likwidacja tego cmentarza, ze względu na swe bezpośrednie uplasowanie przed dworcem kolejowym „Nadodrże” w samym środku najgęściej zaludnionej i bardzo zagęszczonej dzielnicy miasta, o wzmożonym ruchu ulicznym i handlowym, jak i ze względów zdrowotnych, porządkowych i estetycznych, — jest ze wszelkich miar wskazana i konieczna.

Na miejscu cmentarza, Oddział Ogrodnictwa Miejskiego planuje założenie skweru, na którym powstaną trawniki, kwiatniki, zostaną ustawione ławki, zasadzone drzewa i krzewy, co przyczyni się do podniesienia estetycznego wyglądu tej dzielnicy miasta, oraz stworzy warunki dla wypoczynku mieszkańców w tej dzielnicy.

Zwłoki pogrzebanych zostaną ekshumowane i przeniesione na cmentarz miejski „Grabiszyn”.

Odpowiednie kredyty na przeprowadzenie ekshumacji zostały już przyznane i przypuszczalnie należy, że prace te zostaną w najbliższym czasie przeprowadzone.

DYREKTOR BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO  
(—) Inż. Michał Ryba

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu Plac Legnicki 21, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na odbudowę jazu koźłowego iglicowego w Krępie na km. 114,350 rz. Odry, na terenie Państwowego Zarządu Wodnego w Koźlu.

Roboty obejmują odbudowę prawego przycofka, części progu, części podłoża, oraz sasypanie wyrwy w brzegu, wraz z ubezpieczeniem brzegu.

Oferty z podpisanymi kosztorysami, oraz warunkami technicznymi i ogólnymi robót, w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę jazu w Krępie” należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 9.00 do dnia 21 kwietnia 1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone na rachunek Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 21 kwietnia 1947 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr 13, 2-gie piętro.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta, podział robót pomiędzy oferentów, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr. 13, 2-gie piętro, gdzie można również otrzymać wzór oferty, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys i rysunki za zwrotem kosztów.

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu

K-960

## 24 godziny w sporcie

### Reeder (Anglia) Sędziuje mecz piłkarski Anglia - Kontynent

Komitet Eliminacyjny FIFA, którego zadaniem było ustalenie reprezentacji Kontynentu na mecz piłkarski z Anglią, jaki odbędzie się 10 maja rb. na stadionie Hampden Park w Glasgow, zwrócił się do Angielskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o wyznaczenie sędziego na to spotkanie. Zgodnie z tym Związek Angielski powierzył prowadzenie za wódów znanemu arbitrowi międzynarodowemu George'owi Reederowi. Poza tym ustalono, że funkcje sędziów krajowych będą pełnił Szkol.

### Sztam trenuje w Łodzi

Trener PZB Feliks Sztam przybył do Łodzi, gdzie przed świętami organizuje kilkudniowy trening pięściarski przed indywidualnymi mistrzostwami Polski w Katowicach. W obozie wezmą udział najlepsi pięściarze Łodzi z Olejnikiem, Stasiakiem, Woźniakiem, Niewadziłem i Czarneckim na czele.

## Pojutrze!

Pojutrze rozpoczyna się bogate ciągnięcie 4 kl. 40 lot. Wygrane tej klasy wynoszą 57.000.000 zł

PRZEZNACZENIE WZYWA CIĘ.

Natychmiast zjedź do znajomego ze sz. zębi

KOLEKTURY MORAYNEGO Wrocław, ul. Stalina 27 i Kup los

PAMIĘTAJ! Losy Moraynego wygrywają!

Czwartka losu kosztuje 400 zł.

1605

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

KUPIE kompletną ramę do motocykla marki Viktoria - Lux 200 - 250 cm sz. Zapłacę dobrą cenę, może być bez kół i motoru. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „2748”. 2748

KNACZKI Filatelistyczne poleca ser. Kama. Kupuje zbiory. Foto „Omega” Wrocław, Stalina 86. 2704

SKLEP spożywczy, odstąpię dobrze sprzęt, ul. Cybulskiego 17, Sikora. 2761a

WŁOSIE końskie (ogony) kupuje Wytwórnia włosiarki „Promień”, Łódź, Sienkiewicza 63. K-867

KAUCZUK. — Każdą ilość kupuję. — Wroniecki — Traugutta 69 i p., tramwaj nr. 5. K 682

DO Odstąpienia wytwórnia lodów wraz z urządzeniem. Wiadomość J. Dąbrowskiego 23 sklep spożywczy. 2788

WOSKI odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcz kupuje Krotoszyńska-Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza nr. 2-a. K 952

### WOLNE POSADY

ZAW. Straż Poż. Jelenia Góra poszukuje mech.-spec. motopomp i autopomp. Wynagrodzenie X grupa upos. pracown. samorz. 2752

### POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA maszynistka przyjmie pracę po południu od godz. 18. Wiadomość Helena Kopać, Wrocław ul. Staszica 9 m. 14. 2803

KARMELARZA, pierwszorzędnego kucharza oraz kwalifikowane pracownice poszukuje „Sol” Wrocław — Stalina 97. 2833

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RRU Bielsko - Biala, Cieslak Tadeusz. 2785

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, wymeldowanie na nazwisko Maksz Weronika. 2787

### LOKALE

POKÓJ umeblowany oddam za posadę biurową. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „13”. 2788

## Spieszmy z pomocą

W odpowiedzi na apel Prezydenta R. P. oficerowie, podoficerowie, podchorążowie i żołnierze Oficerskiej Szkoły Saperów samorzutnie zorganizowali zbiórkę pieniężną na pomoc ofiarom powodzi. W przeciągu kilku godzin zebrano 37 tys. zł.

Podchorążowie, którzy sami wzięli czynny udział w ochronie mostów i w akcji przeciwpowodziowej zdają sobie dobrze sprawę ze skutków powodzi. Wierzymy, że całe społeczeństwo wrocławskie weźmie za ich przykład i tywy udział w akcji nie siania pomocy ludności.

## Parafia Prawosławna

Narodz. Najśw. Marii Panny we Wrocławiu (ul. gen. H. Dąbrowskiego, 14/16 obok Dworca Głównego). Podaje się do wiadomości następujący rozkład nabożeństw Wielkiego Tygodnia oraz Wielkanocy: 10. IV — Czwartek — godz. 17 11. IV — piątek — godz. 17 12. IV Sobota — godz. 8 rano 13. IV — Niedziela (Wielkanoc) — godz. 7 rano.

Kancelaria Parafialna mieści się obok, m. 1.

Próboszcz

2703

**MIESZKANIE** 2 pok. z kuch. w okolicy Dworca Głównego odstąpię z wszelkim urządzeniem. Zgł. „Słowo Polskie” pod „Zaraz”. 2828

**POSZUKIWANIA RODZIN**

**DO UCZESTNIKÓW OBRONY WARSZAWY W ROKU 1939.** Ktokolwiek by wiedział o ostatnich chwilkach 4 pogrzebie w ogrodzie Frascati syna mego Przemysława Warmińskiego proszę jest o danie wiadomości pod adresem: Rozniarkowa, Puszczykowo, poczta Puszczykowo Pozn. K 951

**TROCZYŃSKI BRONISŁAW** w Kanadzie poszukuje matkę Emilię z domu Szymala, braci Michała i Fana, siostry Emilię, Leontynę, Jadwigę, Helenę, Annę — krewnych i znajomych. Adres St. Remi c/o Napierville P. Quebec Canada. 2832

**PANA,** który uprzejmie pomógł mi wziąć paczkę w papierze na Dworc Głównym, dnia 4.4 z pociągu krakowskiego, a który zginął mi w tłumie, proszę o podanie swego adresu do administracji „Słowa Polskiego”. 2801

### ROZNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe), wykonywa „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prośbę informujemy listownie. K-899

ZAPRYSYŻONY odcieniel brylantów, srebra, Mutka Pomorska 8, pocz. 403 Stalina. K-908

PIEGI, plany usuwa krem Rio-Rita. Laboratorium Władysław Olszewski. Katarzyna. K 767

### OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 24, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 13, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Ząbki: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia kolo „Czytelnik” Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wolski: Księgarnia kolo „Czytelnik”. Złotoryża: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Daleroniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wala.